

Żytkowicz, Monika

"Antoni Wasyńczuk 1885-1935.
Ukraiński działacz narodowy i polityk",
Mirosław Szumiło, Lublin 2006 :
[recenzja]

Res Historica 26, 173-175

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łych miast na poziom higieny w szkołach i fabrykach. W publikacji poświęcono temu zagadnieniu tylko jedno zdanie (s. 101), a przecież zarówno szkoły, jak i fabryki były dużym skupiskiem dzieci i dorosłych, ludności uczącej się i pracującej, narażonej na różne zagrożenia (np. choroby, wypadki).

Pewne zastrzeżenia budzi też ukazana działalność dobroczynna. Autorka koncentruje się głównie na działalności dobroczynnej kobiet ze środowisk inteligenckich (s. 133), a należałoby wspomnieć również o innych grupach społecznych. Pożą-

dane byłyby informacje na temat zaangażowania we wspomnianą działalność np. duchowieństwa, przemysłowców czy ziemian.

Reasumując, należy stwierdzić, iż recenzowana praca przyczynia się do wzbogacenia literatury na temat mieszkańców małych miast Galicji Wschodniej okresu autonomicznego. Rozważania są oparte na bogatym materiale faktograficznym i statystycznym. Pomimo pewnych zastrzeżeń trzeba ocenić wysoko wartość tej pracy.

Artur Czuchryta

Mirosław Szumiło, *Antoni Wasyńczuk 1885–1935. Ukraiński działacz narodowy i polityk*, Lublin 2006, s. 147

Antoni Wasyńczuk należy do zapomnianych postaci w polskiej — i nie tylko — historiografii, mimo że w swoim czasie odgrywał znaczącą rolę w życiu publicznym zarówno w skali regionalnej (Lubelszczyzna), jak i ogólnopolskiej, piastując mandat poselski i będąc prezesem Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej. Myślę, że to zapomnienie wynikało z kilku powodów. Apogeum działalności Wasyńczuka przypada na lata 1919–1923/24, a więc wczesny okres II Rzeczypospolitej. Po tym czasie stracił wpływy na rzecz rozmaitych lewicowych, a nawet komunistycznych polityków ukraińskich. Mimo więc że mandat sprawował do końca sejmiku I kadencji, tj. 1927 r., to pozostawał na marginesie życia politycznego. Jego inicjatywy gospodarcze, społeczne i polityczne, które podejmował właściwie do końca życia, kończyły się niepowodzeniem. Ponadto wcześniejszy okres działalności Wasyńczuka, zwłaszcza w Ukraińskiej Centralnej Radzie, pozostawał nieznany. Stąd dobrze

się stało, że doczekał się on naukowej biografii.

Podstawą pracy są materiały archiwalne pochodzące z pięciu archiwów; ponadto autor uzyskał dostęp do zbiorów rodziny Wasyńczuków oraz zgromadził relacje oraz inne materiały. W sumie więc baza źródłowa przedstawia się imponująco. Do tego należy dodać prasę (27 tytułów). Literatura odgrywa zdecydowanie drugorzędna rolę, chociaż jest zebrana sumiennie. Konstrukcja pracy — chronologiczna — jest właściwa dla przedstawiania biografii. Składa się z czterech rozdziałów, przedstawiających kolejne etapy życia i działalności Wasyńczuka.

Pierwszy rozdział poświęcono ukazaniu kręgu rodzinnego i działalności Wasyńczuka do 1918 r. Można w dużym uproszczeniu powiedzieć, że jest to rosyjski etap jego życia. Na podkreślenie zasługuje przedstawienie genealogii rodziny, poczynając od końca XVIII wieku. Jednak w latach 1917–1918 Wasyńczuk włą-

czył się do ukraińskiej rewolucji narodowej. Ponieważ autor materiałów dużo nie znalazł, przeto mozolnie stara się skonfrontować istniejące przekazy, np. o udziale Antoniego w pracach Centralnej Rady i w administracji Ukraińskiej Republiki Ludowej. Są one niepewne i właściwie nie wiadomo nawet, czy Wasyńczuk był członkiem CR i sprawował urząd ministra. W dalszym więc ciągu ten okres jego działalności wymaga dodatkowych badań i poszukiwań archiwalnych. Bardzo ciekawie został przedstawiony portret psychologiczny Wasyńczuka.

Rozdziały II i III to prawie połowa książki (67 s.), a traktują o kluczowym etapie działalności Wasyńczuka, tj. latach 1919–1926, które zapewniły mu trwałe miejsce w historii. Tak więc z lokalnego przywódcy narodowego ruchu ukraińskiego na Lubelszczyźnie z wolna wyrastał na czołową postać życia politycznego w Polsce. W wyborach do Sejmu I kadencji uzyskał mandat poselski i został wybrany na przewodniczącego URP. To szczytowy okres jego działalności. Był szefem dużego ugrupowania (20 osób w Sejmie i 6 w Senacie) i odgrywał ważną rolę wśród podzielonego i zatomizowanego Sejmu. Był rzecznikiem współpracy polsko-ukraińskiej i prezentował pozytywny program pracy organicznej wśród społeczności ukraińskiej. Ten program starał się realizować na Lubelszczyźnie w latach 1919–1922 i przynosił on — mimo wielkich trudności — pozytywne efekty na płaszczyźnie religijnej, społecznej, oświatowej. Wyrazem tego realistycznego oglądu było poparcie pozaparlamentarnego rządu gen. Władysława Sikorskiego przez Klub Ukraiński.

Jednak Wasyńczuk przegrał. Jego prezesura URP trwała nader krótko: od 22 listopada 1922 r. do 21 marca 1923 r. Autor dochodzi do kluczowego problemu

biografii politycznej Wasyńczuka, mianowicie do wyznawanych poglądów i próby wprowadzenia ich w życie. Otóż Wasyńczuk był człowiekiem pogranicza polsko-ukraińskiego (nawet dosłownie: żona Stefania była Polką i katoliczką), dobrze wykształconym (inż. agronom) o konserwatywnych poglądach, dalekim od radykalizmu, prezentującym postawę pracy organicznej. Będąc patriotą ukraińskim był zdecydowanym zwolennikiem współpracy z władzami polskimi i polskim społeczeństwem. Rozumiał dobrze, że w sytuacji, gdy Ukraińcy nie uzyskali niepodległości, jedyną drogą, jaką należy podążać, jest droga pracy organicznej. Tymczasem w URP narastał ferment ideologiczny. Większość jego członków była za usztywnieniem stanowiska wobec rządu, ujawniły się rozmaite stanowiska i opcje polityczne z komunistyczną włącznie. W tej sytuacji Wasyńczuk zrzekł się prezesury URP; później wystąpił z Klubu pozostając samotnym posłem. Zatem pozytywny program współpracy polsko-ukraińskiej, której był rzecznikiem, poniósł fiasko. Wypada zgodzić się z autorem, że Wasyńczuk mieszkając w Chełmie i działając na terenie Lubelszczyzny miał wyjątkowego pecha życiowego. Bowiem polityka władz administracyjnych w stosunku do mniejszości ukraińskiej tutaj była zupełnie inna niż na pobliskim Wołyniu czy w Małopolsce Wschodniej. Ten obszar uważano za całkowicie polski i nie objęto go pewnymi uprawnieniami, jakie były gdzie indziej, np. ustawami językowymi uchwalonymi w 1924 r. Wasyńczuk nie mógł więc wykazać się znaczącymi sukcesami politycznymi.

Tak więc Wasyńczuk pozostał politycznym samotnikiem. Próbował jeszcze wrócić do życia politycznego, kandydując w wyborach w 1928 r. Organizował partię polityczną, próbował działać na terenie

samorządowym i gospodarczym. Jednak sukcesów nie odnosił. Ten ostatni okres życia opisany jest w rozdziale IV.

Narracja pracy jest spokojna, a sądy wyważone. Jednakże autorowi zdarzają się pewne oceny budzące wątpliwości. Do nich należy kwestia likwidacji unii przez władze rosyjskie (s. 14–15). Nie można — jak sędzę — używać określenia połączenie unii z prawosławiem. Tak to przedstawiała propaganda rosyjska, w rzeczywistości była to likwidacja tego obrządku katolickiego. Dużo wątpliwości wzbudza też liczba 454 szkół ukraińskich, które miały powstać na terenie Chełmszczyzny, Wołynia i Po-

lesia (s. 35). Należałoby raczej podać liczbę szkół (o ile pracowały) na terenie Lubelskiego, gdyż wtedy ewentualnie można określić i ocenić wysiłek Wasyńczuka.

W sumie powstała wartościowa praca, wydobywająca z zapomnienia interesującego polityka ukraińskiego. Książka jest wielce przydatna dla regionalisty interesującego się problematyką Lubelszczyzny. Ma też wymiar szerszy, dotyka bowiem spraw parlamentaryzmu Drugiej Rzeczypospolitej i położenia ludności ukraińskiej w Polsce.

Monika Żytkowicz

Eugeniusz Koko, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości*, Gdańsk 2006, s. 276

Franciszek Rawita-Gawroński, dzisiaj raczej zapomniany pisarz i publicysta, a zarazem historyk samouk, odegrał na początku XX wieku niebagatelną rolę w kształtowaniu polskiego obrazu przeszłości Ukrainy. Jego liczne publikacje, ukazujące się w warunkach kultury masowej, cieszyły się uznaniem szerokich rzesz czytelników. W ten sposób walczyły się do upowszechnienia negatywnego stereotypu Ukraińca, funkcjonującego w świadomości społeczeństwa polskiego. Mimo swej popularności Rawita-Gawroński nie doczekał się biografii w historiografii polskiej. Jediną próbą ukazania jego sylwetki w aspekcie dokonań lite-

rackich był artykuł Jadwigi Ziętarskiej¹. O roli Gawrońskiego w tworzeniu stereotypu Ukraińca pisali natomiast Danuta Sosnowska² i Adam Kudła³. Praca E. Koko jest pierwszą próbą pełniejszego opracowania biografii i dokonań pisarskich Rawity-Gawrońskiego.

Zamiarem autora było przybliżenie biografii, czyli losów życiowych Gawrońskiego, uwarunkowań, charakteru i warsztatu jego pisarstwa historycznego oraz sposobu ujęcia dziejów Kozaczyzny. Ze względu na ograniczenia objętościowe i założenia metodologiczne swojej pracy autor świadomie pominął powieści historyczne Rawity-Gawrońskiego, a także zre-

¹ J. Ziętarska, *Franciszek Rawita-Gawroński 1846–1930*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. III, seria 4, Warszawa 1969, s. 441–460.

² D. Sosnowska, *Zawsze polska jednakowa*, „Mówią Wieki” 1995, nr 12, s. 48–50.

³ A. Kudła, *Swawolni Kozacy i dzicy hajdamacy w twórczości Franciszka Rawity-Gawrońskiego*, [w:] *Galicyjskie dylematy*, zbiór rozpraw, red. K. Karolczak, H. W. Żaliński, Kraków 1994, s. 93–105.